ILUSTROWANY
DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY I NARODOWY POŚWIĘCONY SPRAWIE WOLNEJ, ZJEDNOCZONEJ RZECZYPOSPOLITEJ.

Wychodzi codziennie o godz. 6-tej zrana.

CENA NUMERU W CAŁEJ POLSCE 40 hal. PRENUMERATA 10 K, A Z PRZESYŁKĄ LUB ODNOSZENIEM 12. K. MIES. REDAKCYA I ADMINISTRACYA UL. SZPITALNA L. 36. — TELEFON NR. 1385.

Nr. 31. Kraków, niedzielą 9. marca 1919. Rok I.

Niemcy staczają się po równi pochyłej radykalizmu komunistycznego.

Kraków, 8 marca.

Wypadki, które rozgrywają się w Berlinie i w głównych środowiskach przemysłowych zasługują na baczną uwagę. Niemcy pod parciem radykalnych bolszewizujących żywiołów, weszły na **równię pochyłą komunistycznych reform** — po której z przyspieszoną chyżością staczać się będą niechybnie w czeluść **ogólnej dezorganizacyi i rozprzężenia gospodarczego.** Rzucone w masy hasło **socyalizacyi przemysłu** tudzież hasło **rządów przez różnego rodzaju rady robotnicze** — zostało przez rząd przyjęte — i najdonioślejsze reformy gospodarcze uchwalane są na prędce. Niemcy zmieniają się coraz bardziej w **republikę sowietów.** Jak się ta szybka radykalizacya i socyalizacya odbije na sprawności przemysłu niemieckiego, najbliższa przyszłość okaże. Choćby bowiem reformy niemieckie były w zasadzie racyonalne i wskazane, to doryweczość i szybkość z jaką są przeprowadzane, musi wywołać **największe zamieszanie,** — i spowodować wstrząśnienia, których skutków dziś przewidzieć nie można.

O sytuacyi w samym Berlinie nadchodzą sprzeczne wiadomości. Nie wiadomo, czy strejk słabnie czy też się rozszerza. Rząd w każdym razie poczynił **wielkie ustępstwa,** aby zażegnać huragan strejkowy.

Rady robotnicze obejmują kontrolę nad produkcyą przemysłową.

Socyalizacya kopalń.

(Telegram „Ilustr. Dziennika Polskiego").

Berlin, 7 marca. „Vorwaerts" donosi z Weimaru. Delegacya rad robotniczych berlińskich toczyła z rządem rokowania w sprawie żądań robotniczych, poczem rząd przyrzekł przeprowadzić w drodze ustawodawczej następujące reformy:

1. Rady robotnicze dla spraw gospodarczych zostaną uznane i konstytucyjnie zabezpieczone.

W poszczególnych przedsiębiorstwach **będą wprowadzone rady robotników i służby.**

Dla kontroli i regulowania produkcyi oraz rozdziału towarów będą zaprowadzone we wszystkich gałęziach przemysłu osobne **stowarzyszenia robotnicze.**

Dla oznaczonych okręgów terytoryalnych stworzy się **izby robotnicze,** a dla całego państwa **centralną radę robotniczą.** Rada ta ma współdziałać w akcyi uspołecznienia i wykonywać kontrolę **nad uspołecznionym przemysłem.**

2. Ustawa o jednolitych demokrat. **prawach robotników** będzie natychmiast przedłożona zgromadzeniu narodowemu

3. Ustawy o **socyalizacyi przedsiębiorstw** i ustawa o socyalizacyi kopalń węgla, które zostały już przedłożone Zgromadzeniu narodowemu.

4. Wszystkie wykroczenia nie wojskowe, popełnione przez **żołnierzy,** podlegać będą **sądom cywilnym.**

5. **Rozdział środków żywności** będą uskuteczniać **gminy z wyłączeniem wszelkiego pośrednictwa** handlowego.

SOCYALIZACYA KOPALNI.

Berlin. 7 marca. Rząd ogłosił plakatami odezwę tej treści:

„Socyalizacya dokonała się. Syndykaty węglowe natychmiast będą uspołecznione. Przez to państwo i cały naród uzyska decydujący wpływ na całą gospodarkę węglową i ciężki przemysł. Socyalizacya kopalni potasowych przygotowuje się spiesznie. Ustawa powszechnej socyalizacyi, która będzie przedłożona zgromadzeniu narodowemu, wychodzi z założenia, że dawna bezwzględna gospodarka prywatna ustąpić musi gospodarce społecznej. Państwo starać się będzie, aby wszędzie gospodarowano wedle wymogów interesu społecznego, a nie prywatnego **kapitału — i to dopiero będzie socyalizmem.**

DRUTY KOLCZASTE.

Berlin. 7. marca. Na zgromadzeniu partyi *komunistycznej* postanowiono rozszerzyć hasło *strejku generalnego na całe Niemcy. Cała dzielnica* dokoła hotelu „Eden", w którym mieści się *sztab* wojska rządowego, została zamkniętą *drutem kolczastym.* Noc upłynęła wogóle spokojnie. Na niektórych jednak ulicach, gdzie nie było straży, *obrabowano sklepy.* Wojsko ma nakaz łamać wszelki opór zbrojny i nie dozwalać na zbiegowiska. Służba tramwajowa okazuje *skłonność zakończenia strejku.*

GAZETY NIE WYCHODZĄ.

Berlin. 7 marca. We wszystkich drukarniach stanęła praca, *żadna gazeta nie wychodzi. Proponowany biuletyn,* któryby informował publiczność o sytuacyi, jako nowy dziennik *wymaga zezwolenia* ministra obrony kraj. Ruch towarowy został zupełnie wstrzymany, co *wpłynie ujemnie na dowóz żywności.* Prawdopodobnie *ustanie* także *ruch osobowy* na kolejach. Choć w szerokich kołach robotniczych jest wielka *dążność do zakończenia strejku,* przewódcy umieją znachodzić dlań coraz inne formy. Panuje obawa, że *lada chwila porzucą pracę robotnicy gazowni i elektrowni.*

TYLKO 40 PROC. STREJKUJE.

Berlin. 7 marca. Na posiedzeniu zjednocz. soc.-dem. związków robotniczych oznajmiono, że *w Berlinie strejkuje tylko 38—40 pro.* ludności robotniczej. Wczoraj wieczór można było stwierdzić dość znaczne *osłabienie strejku generalnego*

—o—

Berlin. 8 marca. (PAT). Firma Fryderyk Krupp w Essen zaprosiła szereg dziennikarzy niemieckich do zwiedzenia zakładów, celem pokazania im. w jakim stanie znajduje się obecnie przedsiębiorstwo. Wstrzymano pracę we wszystkich warsztatach, a pracuje tylko jeden niewielki warsztat, w którym naprawia się kilkanaście lokomotyw.

Paryż. 8 marca. (PAT). Generał Noudant wniósł protest do władz niemieckich z powodu niedotrzymania warunków rozejmu co do terminowego dostarczenia maszyn rolniczych. Komisya niemiecka tłómaczyła opóźnienie to wypadkami, spowodowanymi przez „wyższą siłę", oraz trudnościami przewozowemi.

RZĄD ZWYCIĘŻA. — SZARŻA AUTOMOBILÓW PANCERNYCH. — BERLIN STRASZLIWIE ZNISZCZONY.

Berlin. (PAT). Strejk trwa jeszcze i daje się coraz bardziej odczuwać ogółowi zwłaszcza brak komunikacyi z przedmieściami i brak światła elektrycznego. **Ruch zbrojny został pokonany.** Ustąpienie socyalistów większości z kierownictwa strejku wpłynie zdaniem kół rządowych decydująco na całą sytuację. Noc przeszła dość spokojnie. **Po zdobyciu budynku prezydyum policyi i budynku koszar marynarki nie padł już żaden strzał. Wojska rządowe opanowały sytuację**

Berlin. (PAT). W czasie ostatnich zajść ulicznych strejkujący kilkakrotnie pobili oficerów na ulicach. **Automobile pancerne kilkakrotnie wjeżdżały w tłum. Było przytem 6 osób zabitych i wiele rannych.**

Berlin. (PAT). Na placu Hacketer Markt przyszło do starcia między wojskiem a tłumem. Z tłumu strzelano do wojska. Wojsko dało kilka salw przyczem **zraniono kilkadziesiąt osób a kilkanaście zabito.**

Berlin. (PAT). Wczorajsze walki na placu Aleksandra **były krwawsze, niż walki w czasie pierwszych rozruchów Spartakowców.** Zniszczenie w tej stronie miasta jest ogromne.

Poznań, 8 marca. (PAT). Iskrowo: **Sytuacya w Berlinie stała się krytyczną. Niema dowozu żywności i węgla.** Pociągi na wschód dochodzą tylko do Kościeszyna a pociągi śląskie tylko do Frankfurtu nad Odrą. **Grabieże i rabunki mnożą się w sposób okropny.** W północnej części miasta przyszło do starć między policyą a strejkującymi. Podczas **walk padło około 400 osób przeważnie cywilnych.**

Na właściwej drodze!

Kraków, 9 marca.

Na piątkowem posiedzeniu Sejm **przystąpił do drugiego i trzeciego czytania wniosku** nagłego Związku ludowo- narodowego **w sprawie poboru rekruta**. Uchwała komisyi wojskowej daje rządowi **upoważnienie do pobrania roczników z lat 1896, 1897, 1898 1899, 1900 i 1901.** W ten sposób komisya sejmowa i sam Sejm daje **podstawy do stworzenia silnej armii w Polsce.**

Równocześnie z załatwieniem poboru wojskowego, **Sejm zajął się sprawą napełnienia skarbca państwowego.** Na wniosek posłów **Głąbińskiego, Grabskiego i Adama** Sejm udziela **papierom pożyczki państwowej bezpieczeństwa pupilarnego**, a rząd przedłożył **projekt ostemplowania marek, rubli i koron, oraz przymusowego ściągnięcia pożyczki państwowej.** Te środki przymusowe, **obok dalszej energicznej subskrypcyi dobrowolnej pożyczki**, postawią i nasz dotąd pusty skarb na nogi. Wiadomo zaś, że za **towar amerykański płacimy na razie cesyą Banków polskich na Berlin**, gdzie jest ulokowanych przymusowo ponad 700 milionów marek, że rozpoczęto już **pertraktacye o zaciągnięcie za granicą pożyczki** dla ustalenia kursu nowoj polskiej monety. Akcya ta da możność rządowi podjęcia na szeroką skalę **robót publicznych dla zmniejszenia klęski bezrobotnych da rządowi** środki do uformowania armii i uposażenia jej we wszelkie środki techniczne.

Pozostaje jeszcze do załatwienia sprawa **uposażenia armii naszej w broń, amunicyę, odzież.** Wedle zgodnych wiadomości i ta sprawa jest na dobrej drodze i wkrótce pomyślnie powinna być załatwioną. Wprawdzie — mimo wiążących przyrzeczeń ententy **nie możemy liczyć na dowóz amunicyi, z Budapesztu, Wiednia i Czech,** bo Czesi transportów amunicyi nawet pod flagą koalicyi przepuszczać nie chcą, a są do tego wyrokiem koalicyi zobowiązani. Ale za to **droga z Gdańska przez Toruń i Mławę do Warszawy w dniach najbliższych będzie już wolną**, a koalicya wojennych środków technicznych **posiada aż za wiele. Nie wątpimy, że rząd i ententa da tym transportom pierwszeństwo** nawet przed środkami żywności. Opór Niemców jest już niemal złamany: potęgujący się chaos wewnątrz, a ze zbliżającym się przednowkiem i głód zmuszą rząd socyalistyczny Rzeszy niemieckiej do większej powolności rozkazom koalicyi. Przyspieszenie tedy transportów z Anglii i Francyi nie powinno natrafić na żadne większe przeszkody, silna akcya Dmowskiego i Paderewskiego może je jeszcze tylko przyspieszyć.

Najważniejsza tedy sprawa wewnętrznopolityczna szybkim krokiem zbliża się do pomyślnego zrealizowania. Jeszcze cztery, pięć tygodni, a będziemy mieli dobrą, liczną uzbrojoną armię, która, mamy tę nadzieję zabezpieczy granice Polski od sąsiedzkich najazdów.

„Jeszcze chcesz mieć przyjaciół stań się ludziom potrzebnym — bądź silnym"! — mawiali starzy i doświadczeni. Silnego słabszy się boi, równy adniruje i ceni, a nawet daleki, w razie potrzeby, zna i poważa. — **Nam silna i dobra armia oraz spokój wewnątrz zapewni najlepiej spokój granic naszych i posłuch dla wyroków ententy.**

Dlatego z radością witamy uchwały Sejmu, które na właściwym, realnym gruncie stawiają budynek wolnej i zjednoczonej Ojczyzny.

—o—

Lwów w ogniu dział.

Wybuch magazynu amunicyi. Zagarnięcie pociągu osobowego pod Mszaną.

„Nieszczęście, ale nie klęska".

Kraków, 8 marca.

Od dwu dni komunikacya telegraficzna i telefoniczna ze Lwowem jest przerwana a pociągi kursują tylko do Przemyśla.

Wczoraj Biuro Prasowe Dow. Wojsk. P. ogłosiło następujący komunikat:

Lwów, 7 marca. Jeden z naszych magazynów amunicyi, trafiony przypadkowo pociskiem, wyleciał w powietrze, i to jest powodem bardzo silnych detonacyi, rozlegających się w całem mieście od godz. 6 po południu.

Dowództwo „Wschód" rozporządza dostateczną ilością amunicyi w wielu innych magazynach, tak, że strata spowodowana tym wybuchem, **ogranicza się wyłącznie do pewnej szkody materyalnej** oraz do straty w ofiarach samego wypadku w najbliższem otoczeniu.

Na przebieg walk oraz dostarczanie amunicyi oddziałom bojowym wpłynąć to zupełnie nie może.

Przeto wzywa się ludność, aby tym nieprzewidzianym wypadkiem nie dała wyprowadzić się przez wrogie elementa z równowagi i nadal wytrwała w dotychczasowem mężnem i spokojnem zachowaniu się.

ROZMIARY KATASTROFY.

Lwów, 7 marca. Zniszczeniu uległ jeden ze składów amunicyi, Inne magazyny oraz magazyny z żywnością w zupełności ocalały. Kilkanaście osób zostało rannych i poparzonych.

„Stało się nieszczęście — pisze „Kuryer Lwowski" — **ale nie klęska.** Jak świadczy doniesienie wojskowości, **nieszczęście to nie wpływa jednak niekorzystnie na stan obrony naszego drogiego miasta.** Wszystkie władze, a przedewszystkiem wojskowe, dały dowód **zimnej krwi, sprężystej organizacyi.** A nadewszystko podziw dla naszych niezłomnych obrońców — dla naszych żołnierzy, którzy się nie dali ani mocną agitacyą wroga ani strachem zdemoralizować.

ZAMKNIĘCIE SZKÓŁ WE LWOWIE.

Lwów, 7 marca. Rada szkolna **zarządziła** wczoraj, z powodu ostrzeliwania **miasta, zamknięcie szkół wszelkiej kategoryi, zarówno publicznych, jak prywatnych.**

RUMUNII W ŚNIATYNIE.

Przed pięciu dniami doniósł **„Il. Dziennik Pol." o zajęciu Śniatyna przez Rumunów.** „Czas" otrzymał w sprawie tej **następujące** informacye:

Rumuni trzymają dalej w swej okupacyi **południowo-wschod. kresy Galicyi aż po Prut** Poza Śniatyn wojska rumuńskie się nie posunęły. **Władze rumuńskie wojskowe i cywilne odnoszą się tak na okupowanem przez** siebie terytoryum ukraińskiem, jak i na Bukowinie, **bardzo życzliwie do Polaków.**

Nad granicą galicyjską są skonsygnowane **dwa korpusy rumuńskie.**

RUSINI ZAGARNĘLI POCIĄG OSOBOWY ZE LWOWA.

Z Przemyśla donoszą: Pociąg osobowy, który we środę wyjechał ze Lwowa, poprzedzony jak zazwyczaj **pociągiem pancenym, dostał się pod Mszaną w zasadzkę** i został odcięty **od pociągu pancernego.**

Podróżnych w liczbie około 200 Ukraińcy internowali. Dalsze losy internowanych na razie nie są znane. Również nie wiadomo, czy wojska ukraińskie trzymają się jeszcze w Mszanie, czy też linia kolejowa została z nich już oczyszczona.

Jak nam donoszą w ostatniej chwili, wiadomość powyższa o zajęciu pociągu przez Rusinów mija się z prawdą. Urzędowych zaprzeczeń jednak niema.

W KRYMINALE.

(Z pamiętników posła Jana Zamorskiego).

—o—

14) (Ciąg dalszy).

W tym czasie był już trzy razy w szpitalu pod obserwacyą psychiatryczną i teraz wraca właśnie ze szpitala do więzienia śledczego.

Niema co mówić: przyjemny towarzysz na przestrzeni trzech metrów kwadratowych. Mój żołnierz rozgadał się, opowiadał same awantury z żandarmami i policyantami, samo bójki w szynkach i na ulicy. I ja opowiedziałem, kto jestem. Zobaczyłem lekceważenie dla cywilisty, który pierwszy raz siedzi w więzieniu.

W trakcie rozmowy dał się słyszeć przerażający trzask salwy karabinowej: znowu kogoś rozstrzelano pod oknami. Ja ukląkłem, a mojemu towarzyszowi zaiskrzyły się oczy mocniej niż u tygrysa i zaczął pomstować na sądy i na oficerów. Biegał, jak gdyby chciał kogoś udusić.

PRZESŁUCHANIE.

Ciemno już było, gdy klucznik otworzył drzwi i zawołał:

— Zamorski zum Gericht.

Naciągnąłem czapkę i wyszedłem na korytarz. Stanęliśmy przed izbą dla straży, skąd wywołano żołnierza w pełnem uzbrojeniu i pouczono mnie, że mam iść trzy kroki przed żołnierzem. Pod taką opieką wyszedłem na ulicę nieznanego miasta.

Po kilku załamaniach ulic doszliśmy do szkoły handlowej, gdzie urzędowali sędziowie. Wszędzie straże z najeżonymi bagnetami. Kazano mi iść na drugie piętro i tam otworzyć drzwi wskazane. Znalazłem się w jakimś gabinecie rysunkowym, gdzie przy dwóch stołach siedziało kilku oficerów i podoficerów. Żołnierz został w korytarzu na straży. Stanąłem więc przed moim sędzią śledczym.

Dr Knopf, adwokat z Kołomyi, religii mojżeszowej, niegdyś kandydat na posła z ramienia Poale-Syon, odbywa służbę wojskową jako audytor w randze oberleutnanta i jest moim sędzią śledczym.

Sędzia kazał mi usiąść i zapowiedział, że się wnet dowiem przyczyny aresztowania. Tymczasem moja zbrodnia nazywa się zdradą główną: Hochverrat. Zaczął mnie wypytywać o mój udział w rozwiązaniu legionu wschodniego. Zeznałem, że ubiegałem się o członkostwo w sekcyi zachodniej N. K. N., ale mnie socyaliści nie dopuścili. Ze sekcyą wschodnią nie miałem nic wspólnego: Wykazałem datami, że się z Krakowa i z Białej nie ruszałem. Nie mogłem zatem osobiście wpływać na postepowanie ochotników legionu wschodniego, który się formował we Lwowie, Sanoku, potem w Jaśle. Była cenzura listów, a stąd łatwy dowód, że i listów nie pisałem.

A skoro ani osobiście, ani przez listy nie wywierałem wpływu, chciałbym wiedzieć, jaki inny sposób zostaje ponadto, abym mógł popełnić zarzuconą mi winę. Wobec tego proszę, aby mnie puszczono z więzienia, a ja zamieszkam w hotelu w Morawskiej Ostrawie, dopóki się sprawa nie wyjaśni.

Zaśmiał się sędzia śledczy i zaczął mnie indagować o stosunki z Warszawą, o to, czy po wybuchu wojny utrzymywaliśmy tajną korespondencyę itp. Zrozumiałem, że nie chodzi o samą sprawę legionu wschodniego, ale jeszcze i o coś więcej. Zapytałem wprost, kto i o co mnie obwinia, ale odpowiedzi nie dostałem.

Przekonawszy się, że będę dalej brodził w niepewności, zacząłem rozglądać się w papierach, w które sędzia ciągle zazierał. Oczy mam nie złe, więc wkrótce poznałem papier, na którego podstawie aresztował mnie wachmistrz powiatowy. Po kilku słowach kierownika starostwa był spisany przez żandarmów protokół rewizyi, przeprowadzonej u mnie oraz mojego aresztowania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

—o—

Czesi nie chcą opuszczać Śląska.

Wiedeń. 8 marca. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Morawskiej Ostrawy, że czeska komisya administracyjna w Polskiej Ostrawie uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu **protest przeciw wycofaniu wojska czeskiego z obszaru cieszyńskiego** i wezwała rząd, aby energicznie interweniował u konferencyi pokojowej.

Gwałty czeskie na Śląsku

Jak donosi „Dziennik Cieszyński“ w Rychwałdzie samozwańczy starosta czeski Baron, urzędujący w Karwinie w porozumieniu z „Narodnim Vyborem“, rozwiązał Wydział gminny. Nauczyciele czescy Szmuk, Skramlik i Suchanka przynieśli ten akt urzędowy kier. szkoły p. Bitce, oświadczając, że przejmują odtąd rządy w gminie.

Kierownik starostwa frysztackiego p. Schalscha uwiadomił Wydz. gminny w Rychwałdzie, że akt czeski jest bezprawiem, i że Wydział gminny dalej istnieje w składzie dotychczasowym.

W sobotę d. 1. bm. miał się odbyć pogrzeb śp. Karola Marka z Mostów przy Cieszynie na cmentarz w Sibicy. Patrole czeskie koło Grabiny wśród cynicznych uwag i drwinek nie chciały przepuścić wozu ze zwłokami, ani księdza, ani uczestników pogrzebu. Oddział straży czeskiej w Sibicy zatrzymał przed Grabiną kondukt pogrzebowy posuwający się z Mostów do Sibicy, i rozpędził go.

W niedzielę dnia 2 bm. nie przepuścili czescy żołnierze idących z akuszorką i dzieckiem do chrztu do Cieszyna rodziców chrzestnych. Również w Ropicy, przez którą biegnie linia demarkacyjna, Czesi nie puszczali w niedzielę 2. bm. ludzi, zdążających na sumę do kościoła parafialnego.

Pokój dla Niemiec.

Czy Wilhelm stanie pod sądem?

Lugano. 8 marca. (PAT). „Seccolo“ donosi: **Warunki tymczasowego pokoju zostaną ustalone między dniem 14 a 25 marca i przedłożone będą Niemcom dnia 1 kwietnia.**

Berlin. 8 marca. (PAT). Biuro Wolffa donosi: **przed końcem rokowań komisyi zawieszenia boni w Spaa podsekretarz Breun oświadczył, że nie jest rzeczą prawdopodobną, aby rząd niemiecki w tej kwestyi żywotnej mógł ustąpić. Ponieważ nasze rokowania są bezcelowe, w dniu 5 marca wieczorem zerwano rokowania co do trzech umów (środki żywności, żegluga, umowa finansowa)** Komisye obustronne opuściły Spaa, przez to, że trzy podkomitety komisyi rozejmowej rozeszły się. **Załatwianie spraw bieżących nie dozna żadnej przerwy.**

Lwów. 8 marca. (PAT). Radio stacyi krakowskiej. **Część armii brytyjskiej trzyma straż na granicach Niemiec.** Przyczółki mostowe, które armie zajmują pozwalają jej każdej chwili wpaść do Niemiec, wrazie gdyby Niemcy nie wypełniły przyjętych warunków. Wojska muszą podlegać ścisłej dyscyplinie.

Londyn. 8 marca. (PAT). Radio stacyi krakowskiej. Z Paryża donoszą, że komisya wyznaczona dla badania odpowiedzialności do zaczęcia wojny i za okrucieństwa popełnione przez nieprzyjaciela, ukończyła swoje badania i przedłoży sprawozdanie przed końcem tego tygodnia. **Jest to dokument, który wzbudzi zdumienie i przerażenie świata.** Jest on gorszy niż jakiekolwiek oficyalne sprawozdanie o okrucieństwach. **Sprawdzono zbrodniarzy z najwyższych i najniższych sfer.** Nie poda się nazwisk, ale identyczność osób jest dobrze znaną. Komisya zaproponuje utworzenie urzędu międzynarodowego prokuratora międzynarodowego sądu. Sędziowie określają kary. Przestępcy z krajów Ligi narodów zostaną wydani temu sądowi. **Kongres pokojowy sam zadecyduje czy jest możliwem i pożądanem sądzić cesarza niemieckiego.**

Poznań. 8 marca. (PAT). Biuro Wolffa donosi: Churchill oświadczył w Izbie gmin, że zbliżył się termin, w którym *trzeba przedłożyć Niemcom jak najrychlej warunki pokoju.* Dopiero po przyjęciu tych warunków Niemcy będą zaopatrzeni w żywność.

—o—

Walki w bolszewickiej Rosyi.

Sztokholm, 8 marca. (PAT). Położenie w Moskwie i w Petersburgu pogarsza się z każdym dniem. **W więzieniach odbywają się nieustannie egzekucye**, które dokonują bolszewicy nieraz przy akompaniamencie muzyki. Skazanych ustawiają bolszewicy w pewnych odstępach od siebie i każą im kopać groby. **Liczba mieszkańców Petersburga o połowę się zmniejszyła.**

Londyn. (PAT). Kolonie rosyjskie w Anglii przedsięwzięły kroki u ententy w sprawie wypuszczenia uwięzionego metropolity Tychona cieszącego się wielkim wpływem i uznaniem w Rosyi.

Londyn, 8 marca. (PAT). W izbie angielskiej oświadczył Harnsworth w odpowiedzi na interpelacyę, że sojusznicy **utrzymują w Rosyi południowej armię Denikina.** Nawiązano serdeczne stosunki między Aliantami a armiami kozackiemi nad Donem, walczącemi z bolszewikami. Harnsworth zaprzeczył jakoby rząd Wielkiej Brytanii wszedł w układy mające na celu podtrzymanie jakiejkolwiek partyi na Ukrainie.

W sprawie braku mięsa w Krakowie.

Od znawcy stosunków otrzymujemy następujące uwagi:

Kraków, 8 lutego.

Zapowiedziany komunikatami prasy krakowskiej z 27 lutego rb. brak mięsa i tłuszczów w Krakowie sprawdza się niestety w całem tego słowa znaczeniu. Targowica miejska wykazuje coraz mniejsze spędy zarówno co do bydła, jakoteż trzody chlewnej, przyczem ceny towaru dochodzą do **nieprawdopodobnej wysokości**, a mianowicie bydła do 12 koron za 1 klg żywej wagi, nierogaciny zaś do 34 koron wagi bitej.

Jakie tedy są przyczyny tej niesłychanej drożyzny i jakie równocześnie zastosować by należało środki zaradcze?

Otóż głównym powodem tego opłakanego stanu rzeczy jest **chaos**, jaki w ostatnich czasach zapanował w kraju w **dziedzinie handlu bydłem i trzodą.**

Chaos ten powstał skutkiem przewlekania ze strony miarodajnych czynników definitywnego załatwienia sprawy wolnego handlu rzeczonemi zwierzętami w obrębie kraju, tudzież zwłoki w wydaniu odpowiedniego dekretu.

W obecnej chwili sprawą dostarczenia kontyngentu zwierząt rzeźnych zajmują się następujące czynniki tj. Komisya rządząca, Gmina miasta Krakowa tudzież miejscowe organizacye rzeźnicze. Pośrednio sprawą mięsną zajmuje się żywo i to w dodatnim dla konsumentów kierunku komitet dla zwalczania lichwy przy komisyi rządzącej urzędujący.

Tu zaznaczyć należy, że tak organizacya rzeźnicza, jak komitet dla zwalczania lichwy stały od początku na stanowisku wolnego handlu bez ograniczeń certyfikatowych, ujmując jedynie karbami taryfy maksymalnej producenta, handlarza i rzeźnika. Gmina miasta Krakowa i komisya rządząca, które początkowo popierały teoretyczną organizacyę tz. „Dobytku“, zwróciły się następnie w zasadzie do uznania wolnego handlu z tą różnicą, że Gmina popiera wolny handel bez wszelkich ograniczeń, **komisya rządząca** natomiast projektuje zaprowadzenie

Książka o Mickiewiczu.

—o—

Ukazało się w końcu roku zeszłego (w Poznaniu, nakładem „Księgarni Wielkopolskiej“ Karola Rzepeckiego) dwutomowe dzieło profesora Józefa Kallenbacha p. t.: *Adam Mickiewicz.* Trudno naprawdę, żeby się jaka książka ukazała bardziej w porę. Polska odzyskawszy niepodległość polityczną, przystępuje nietylko do budowy państwa, ale zarazem do przebudowy społeczeństwa; przebudowa zaś społeczeństwa musi być oparta na znajomości i na miłości *duszy narodowej*, jej właściwości i zasobów, jej umiłowań i ideałów. A czy jest lepsze zwierciadło duszy polskiej od poezyi Mickiewicza (a raczej nietylko poezyi, ale także i prozy, nadewszystko *Prelekcyj paryskich*)? Nie darmo zmarły niedawno Bronisław Chlebowski nazwał *Pana Tadeusza* u n i e ś m i e r t e l n i e n i e m p o l s k o ś c i. Słusznie Stanisław Pigoń wypowiedział w swojej prześlicznej książce *Do podstaw wychowania narodowego* pogląd, że poezya Mickiewicza (właśnie dlatego, że jest unieśmiertelnieniem polskości) powinna odgrywać w naszem wychowaniu narodowem rolę tę samą, co pieśni Homera w starożytnej Grecyi.

Żeby jednak tę rolę odgrywać mogła, trzeba ją rozumieć, trzeba odczuwać jej nadzwyczajną piękność i całą wielkość jej ideałów narodowych zarówno, jak ogólnoludzkich, trzeba wreszcie znać życie jej twórcy, nie mające sobie pod względem piękności moralnej równego wśród biografij poetów całego świata. Bez dobrej książki o wielkim poecie ogół może go naturalnie kochać, ale nie uświadomi sobie należycie jego różnorodnych wartości estetycznych, moralnych, narodowych.

Otóż taką dobrą książką o Mickiewiczu jest dzieło prof. Kallenbacha, i to nietylko dobrą, ale najlepszą ze wszystkich, jakie o całokształcie życia i twórczości Mickiewicza nasza literatura posiada. Jest monografią naukową, ale pisaną tak jasno, tak przystępnie, że zrozumie ją każdy, do tego pisaną z sercem bijącem miłością i czcią dla ukochanego poety. Nauka, zmysł estetyczny, talent pisarski i uczucie patryotyczne podały tu sobie ręce.

Bibliograf zarzuci może autorowi, że na karcie tytułowej pominął dwa wyrazy: „wydanie drugie“; bo przecie już w roku 1897 ukazała się w Krakowie jego monografia pod tym samym tytułem: *Adam Mickiewicz*, także dwutomowa (i także już wówczas najlepsza ze wszystkich monografij o Mickiewiczu). Z tej starej monografii wszedł do nowej cały szereg ustępów (mniej albo więcej dosłownie); podział jest, naogół biorąc, ten sam; a i t y p monografii pozostał ten sam: utwory Mickiewicza rozpatruje autor w ramach jego biografii. Z tem wszystkiem miał zupełne prawo na karcie tytułowej owe dwa wyrazy pominąć i jedynie w słowie wstępnem wspomnieć o „wydaniu pierwszem“. Miał prawo dlatego, że napisał książkę — n o w ą.

Nasamprzód bowiem przybyło sporo nowego materyału, który opracować należało. Dosyć wymienić *Archiwum Filomatów*, które rzuciło tyle nowego światła na młodość Mickiewicza, i w którem się znalazło tyle nieznanych jego utworów młodzieńczych. Wskutek tego odkrycia jedne rozdziały musiały być dodane, inne uledz gruntownej zmianie. A nie jest to odkrycie jedyne. Autor sam ma niesłychanie szczęśliwą rękę do wydobywania na jaw różnych skarbów, które albo uchodziły za przepadłe bez śladu i wieści, albo też o których istnieniu nikt nie wiedział. Dawniej już odnalazł i dał prof. Kallenbach autograf *Dziadów Części Trzeciej*, który wyjaśnił nam historyę pracy twórczej nad tym poematem, oraz dokument o rozmaitych sprawkach pewnego „niebezpiecznego w obywatelstwie esteka“, Jana Soplicy, o którym pamięć odegrała tak ważną rolę w genezie postaci Jacka Soplicy.

w obrocie do powiatów granicznych certyfikatów wywozu.

Dotyczący dekret komisyi rządzącej winien być bez zwłoki ogłoszony, a to celem zniewolenia władców powiatowych, na których się obecnie sfery internowane powszechnie i słusznie użalają, do posłuchu władzy krajowej i zaniechania szykan.

Należy się liczyć z okolicznością, że na wiosnę podaż bydła ulegnie zmniejszeniu, doświadczenie nas jednak uczy, że równocześnie zmniejsza się i zapotrzebowanie mięsa, skutkiem dowozu na targi większej ilości drobiu, nabiału, jaj i innych środków spożywczych.

Reasumując cośmy wyżej powiedzieli należy tak w interesie poducentów i handlarzy jak i konsumentów ustalić taryfę maksymalną na zwierzęta żywe, na mięso, resztę zaś uczyni wolny, nieskrępowany handel sam i to bez pomocy urzędowej, której obowiązek ograniczyć się winien do ścisłej kontroli przed ewentualnym wywozem po za granice kraju, przestrzegania obowiązujących przepisów weterynaryjnych, tudzież kontroli cen i wagi mięsa.

Tu się otwiera szeokie pole do działania dla powiatowych komitetów walki z lichwą, a to przez wyławianie i pociąganie do odpowiedzialności karnej paskarzy mięsnych i tłuszczowych.

Tępiciele „rusofilstwa" polskiego.

(Z archiwum Sądu polowego w sprawie posła Zamorskiego).

(Wyjątek z raportu „komisarza wojskowego N. K N." w Białej).

22 listopada 1914.

W niedzielę rozkwaterowałem 20 kawalerzystów pod komendą por. Rylskiego w Bystrej na nocny postój w drodze do Suchej. Tam w Bystrej wykryłem, że wśród kawalorzystów znalazł się ex-poseł Zamorski ze swymi adherentami, ex-legionistami Szymonkiem i Beckerem i uraczyli kawalerzystów aż ponad miarę. Przypuszczając celowość tego, aby w stanie nietrzeźwym móc z ludzi wydobyć **potrzebne Moskalofilom wiadomości, doniosłem o fakcie oficerowi żandarmeryi polowej,** Braciszkowi na postoju w Wilkowicach, który przysłał patrol — lecz zapóźn,o, gdyż p. Zamorski odszedł tymczasem do Bielska. **Poleciłem zdać raport o tem w Suchej szefowi żandarmeryi polowej.**

Karol Makuch, mp.

Dla informacyi dodajemy, że p. Karol Makuch był **nauczycielem w szkole T. S. L.** w Białej **a usunięty z posady** przez Radę szkolną krajową, został **płatnym sekretarzem organizacyi socyalistycznej**, a następnie **„komisarzem wojskowym" N. K. N. w Białej.**

* * *

ZEZNANIA DRA KUKIELA.

Świadek dr. Maryan Kukiel, lat 30, urodz. w Babrowej, profesor gimnazyalny we Lwowie, obecnie kapitan i komendant stacyi Legionów pol. w Jabłonkowie, **potwierdza w zupełności zeznania dra Józefa Reinlaendera dyrektora lwowskiej policyi i dodaje m. i od siebie:**

„W wszechpolskiej „Gazecie Warszawskiej" nawet w ten sposób szczuto przeciw polskim Legionom z Galicyi, względnie przeciw Strzelcom i innym woj. organizacyom, z których potem powstały Legiony. Wiem także, że „Ilustr. Gazeta Polska" dziennik obwinionego **zarówno przed jak i po wypowiedzeniu wojny** Serbii umieszczał całkiem otwarcie tak gwałtowne **artykuły rusofilskie i serbofilskie**, że w pewien czas po wybuchu wojny został przez władze zawieszony.

W wspomnianej wszechpolskiej „Gazecie Warzawskiej" czytałem prawie równocześnie z rozwiązaniem wschodnio-gal. legionu artykuł z nagonką przeciw legionom w ogólności a zarazem wiadomość o mającem nastąpić rozwiązaniu legionu wschodniego. — Numer tn z datą prawie równoczesną z dniem rozwiązania przyszedł kilka dni później drogą okrężną do Lwowa **i wzbudził podziw jak szybko i pewnie informowaną jest działająca w Królestwie partya wszechpolska i jej prasa o wypadkach w Galicyi.**

W końcu podaję, że wypadki, które poprzedziły rozwiązanie wschodnio-gal. legionu były przedmiotem **dokładnego śledztwa ze strony N. K. N.** i jego delegata Aleksandra Rudkowskiego. Zarówno on jak i kapitan leg. Roman Albinowski **mogliby udzielić bardzo dokładnych informacyi.**

Protokół mieści następujący podpis:

Dr Marian v. Kukiel, Hptm.

—o—

Żywność i odzież amerykańska dla Polski.

Warszawa, 8 marca. (PAT). Ministerstwo aprowizacyi komunikuje: Ósmy z kolei okręt z amerykańskimi zapasami żywności jest to największy z dotychczas przybyłych okrętów i **przyjechał do Gdańska wprost z Ameryki.** Dziś rozpoczęto wyładowywanie transportu a przedewszystkiem **przeszło 10 milionów funtów słoniny i smalcu.** Spodziewanem jest, że przy sprawnem jak dotychczas przewozie kolejowym **artykuły te będą wkrótce do sprzedania w każdem mieście.** Transporty kawy, herbaty oraz innych towarów kolonialnych oczekiwane są w Gdańsku nie wcześniej jąk z końcem przyszłego tygodnia. Ponieważ **w bieżącym miesiącu nadejdzie do Gdańska 500 ton odzieży, będącej darem Stanów Zjednoczonych, będzie ona mogła być wkrótce sprzedawaną ubogiej ludności** po cenach minimalnych, któreby miały tylko pokryć koszta przewozu z Gdańska oraz drobne wydatki administracyjne.

Poznań, 8 marca. (PAT). Biuro Wolffa donosi: Wilson mianował Hoovera generalnym dyrektorem amerykańsko europejskiej pomocy dla uśmieżenia głodu. Hoover otrzymał pełnomocnictwo do zaopatrzenia w żywność, do podziału i wysłania jej do Europy.

Pobór 6 roczników.

Pat. przynosi dzisiaj następujący tekst ustawy o poborze 6 roczników:

1. Postanawia się przeprowadzenie obowiązkowego poboru powszechnego roczników 1896, 1897, 1898, 1899, 1890 i 1901, na całym obszarze ziem polskich, na którym pobór tych roczników przez władze polskie dotychczas nie był dokonanym.

2. Przeprowadzenie poboru ma się odbyć na zasadzie tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 27 października 1918, wraz ze zmianami tejże ustawy przeprowdzonemi dekretem naczelnika państwa z dnia 15 stycznia br. w myśl tymczasowej instrukcyi dla władz poborowych zatwierdzonej przez ministeryum spraw wojskowych wraz ze zmienionemi instrukcyami później wprowadzonemi.

3. Czas i sposób służby wojskowej normuje aż do chwili uchwalenia przez Sejm ustawy wojskowej, tymczasowa ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 27 października 1918 r. z uwzględnieniem zmian tej ustawy wprowadzonych dekretem Nr. 111 z dnia 15 stycznia 1919. Dziennik praw państwa Nr. 7. z dnia 18 stycznia 1919 r.

4. Ustawa niniejsza nie narusza w niczem dotychczasowych zarządzeń poborowych wydanych w całem państwie. W miarę wprowadzenia jej w życie roczniki nie objęte nią mają być stopniowo zwalniane z czynnej służby wojskowej.

5. Wykonanie niniejszej ustawy i ustalenie kolejności poboru poszczególnych roczników porucza się ministeryum spraw wewnętrznych.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Konferencya socyalistów w Bernie.

„PRZECIW OJCZYŹNIE I PORZĄDKOWI SPOŁECZNEMU".

Kraków, 8 lutego.

O odbytej, niedawno konferencyi socyalistów w Bernie pisze: „Temps": Międzynarodowa konferencya socyalistów w Bernie zakończyła się wśród **chaosu właściwego wszelkim akcyom rewolucyjnym.**

Sprawy niezmiernej wagi, takie jak Liga narodów, odpowiedzialność za wojnę, prawa międzynarodowe, były rozstrzygane **z taką lekkomyślnością**, z taką ignorancyą w rzeczach realnej polityki, że wprost dziwić się należy zuchwałości menerów socyalistycznych, którzy się zabierają do dyktowania praw wszechświatowi.

Cała parada berneńska robiła wrażenie, jak aby była zorganizowana jedynie w celu połechtania niemieckiej zarozumiałości.

Temps z oburzeniem konstatuje, że hasłem konferencyi było: **„Przeciw ojczyźnie i przeciw ustalonemu porządkowi społecznemu".**

„Konferencya berneńska stanowi jeden dowód więcej — pisze **Temps** w zakończeniu artykułu — że socyaliści **się niczego w czasie wojny nie nauczyli. Wobec tego narody świadome swej godności, mają prawo i obowiązek bronić się przeciwko nieprzyjaciołom idei i ojczyzny".**

Monografia przynosi nowe niespodzianki: listy Mickiewicza do Cypryana Daszkiewicza i pięć nieznanych dotychczas utworów poetyckich, z których przynajmniej jeden (ballada p. t. *Biedna matka)* niewątpliwie wyszedł z pod pióra Mickiewicza.

Że nowsze badania o życiu i twórczości Mickiewicza Tretiaka, Windakiewicza, Bruchnalskego, Wojciechowskiego, Sinki i innych) autor pilnie uwzględniał, zbytecznie mówić: i tym sposobem znowuż niejedno co napisał dawniej, trzeba było przerobić czy uzupełnić.

Nie dość na tem. Autor, kiedy pierwszy raz pisał książkę o Mickiewiczu był (niech się nie gniewa za tę otwartość) o lat dwadzieścia młodszy. Przez ten czas jego zmysł krytyczny się rozwinął, zmysł piękna się wzmógł, wytrawność badawcza dojrzała, a miłość Mickiewicza i jego poezyi jeszcze wzrosła: to wszystko także sprawiło, że książka jest nową: nietylko jest nierównie pełniejszym obrazem życia i twórczości Mickiewicza, ale nadto posiada większą jeszcze wartość zarówno naukową, jak literacką.

Krążą wieści, że prof. Kalenbach obejmuje niebawem katedrę historyi literatury polskiej w uniwersytecie warszawskim: niechże mu jego nowa książka utoruje drogę do umysłów i serc młodzieży warszawskiej!

Ign. Chrzanowski.

Utile cum dulce

maksyma stara, wciąż jednak aktualna. Działa w niej myśl kto chodzi do Kina „OPIEKI". Spędzi bowiem przyjemnie wieczór, oglądając znakomity dramat detektywiczny „Nagroda jubileuszowa", a zarazem da grosz na inwalidów wojennych.

Co słychać w mieście?

Kraków, 8 marca.

OBCHÓD KOŚCIUSZKOWSKI. Prace Komitetu obchodu 125-letniej rocznicy przysięgi Kościuszki szybko postępują naprzód. Aby przyjść z pomocą wsiom i miastom w urządzaniu uroczystości, Komitet przygotował odezwy, kartki, broszury okolicznościowe i odznaki. — Zarazem Komitet zorganizuje pod ścisłą kontrolą zbiórkę w całej Polsce na skarb narodowy w złocie, srebrze i banknotach. — Posiedzenie pełnego Komitetu pod przewodnictwem rekt. Morawskiego odbędzie się w sobotę, o godz. 5 pop. w sali konferencyjnej magistratu, na które wszystkie stowarzyszenia oświatowe, humanitarne, społeczne i polityczne zechcą przysłać swoich delegatów, celem uchwalenia odezwy do narodu.

POSIEDZENIA RADY M. KRAKOWA odbędą się we wtorek, środę i czwartek przyszłego tygodnia o godz. 5 pop. Na tych posiedzeniach będą omawiane sprawy: dodatku drożyźnianego dla urzędników i służby miejskiej, budowa schroniska dla bezdomnych z funduszów składkowych, unormowanie taryfy dorożkarskiej itp.

ROZDZIAŁ AMERYKAŃSKICH ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI. Onegdaj odbyło się w sali Tow. lekar. w Krakowie zebranie konsumów w sprawie rozdziału żywności z transportów amerykańskich. — Wobec przedstawicieli 78 konsumów dr Poźniak przedstawił opinię Wydz. aprow. K. Rz., aby artykuły z transportu amerykańskiego rozdzielić nietylko za pośrednictwem gminnych urzędów aprowizacyjnych, lecz i przez silne instytucye współdzielcze. Dyskusya wykazała, że konsumy życzą sobie zmiany istniejącego stanu rzeczy, tj. objęcia bezpośredniego zaopatrzenia swoich członków. Niektóre z nich wyraziły życzenie przyjęcia na siebie całości zaopatrzenia, inne deklarowały współudział przy rozdziale mających nadejść amerykańskich towarów kolonialnych.

ROZDZIAŁ BIAŁEGO CUKRU. Wydział aprowizacyjny K. Rz. otrzymał dwa wagony cukru białego z Poznania wyłącznie na potrzeby osób chorych, dzieci i niemowląt. — Apteki w Krakowie otrzymały 4500 kg., chorzy nerwowo i cierpiący na chorobę przewodów pokarmowych 10.000 kg., szpitale krakowskie 2652 kg., szpitale na prowincyi 1475 kg., zakłady dla dzieci w Oświęcimiu i Zakopanem 600 kg., sanatoryum w Zakopanem 600 kg.— Dla chorych nerwowo i cierpiących na chorobę przewodów pokarmowych cukier sprzedawać będzie firma Szarskiego na podstawie karty na cukier biały. Kartę tę mogą uzyskać chorzy w biurze aprow. magistratu na podstawie świadectwa lekarskiego. Liczba osób, które otrzymać mogą biały cukier, nie może przekraczać połowy członków, należących do jednego gospodarstwa.

DODATKOWA SPRZEDAŻ CUKRU na odcinki przestemplowane rozpocznie się w sobotę 8 bm. w racyach po ćwierć kg. za drugą połowę stycznia, zaś po pół kg. na osobę za pierwszą połowę lutego br. — Odnośne sklepy są obowiązane sprzedawać cukier wyłącznie dla osób, zamieszkałych w okręgu danego sklepu za odłączeniem właściwego kuponu. Na luźne odcinki cukru sprzedawać nie wolno. — Następujące sklepy sprzedawać będą cukier na odcinki przestemplowane: Barberowski J., Jawornicki M., Rojkowska E., Chumowiecki, Solecka Bron., Mildner W., Kuszilek R., Ryglicki A., Jastrzęska K., Weindling H., Finker M., Fromowicz M., Tislowitz H., Piekło J., Sikorski M., Treffermann H., Jabłoński St., Gebauer, Weber J., Zaborski Wł., Kłapa Alfr., Starzelecka W. i Zaparłowa K.

OPATRUNKI AMERYKAŃSKIE otrzymało w darze pogotowie ratunkowe od krakowskiego Czerwonego Krzyża. Materyały sanitarne są pierwszej jakości. Tow. ratunkowe tą drogą dziękuje Tow. Czerwonego Krzyża za tak szczodry dar.

CZY MUSI BYĆ ŻYD? Dowiadujemy się, że naczelnik Wydziału skarbowego, dr J. K. Steczkowski, mianował kierownikiem biura spirytusowego przy kraj. Dyrekcyi skarbu żyda, dawnego urzędnika „Laenderbanku". Czy nie dość jeszcze zażydzenia naszych centralnych instytucyi? Czy już niema uczciwych katolików?

REJESTRACYA KORON W POLSCE. Wspólnie z komitetem banków i instytucyi finansowych przedłożyła Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie ministerstwu skarbu w Warszawie szczegółowy projekt, dotyczący rejestracyi koron na obszarach polskich.

POZWOLENIE NA ZBIÓRKĘ. Komitetowi obrony kresów polskich zezwolił magistrat krakowski na publiczną zbiórkę w dniu 9 bm.

POSŁUCHANIA U JEN. GOŁOGÓRSKIEGO. Jenerał dyw. inż. Emil Gołogórski D. O. G. w Krakowie przyjmować będzie strony prywatne (osoby cywilne, oficerowie w sprawach prywatnych) tylko we wtorki i piątki od 10—12 przedpołudniem.

NOWY TYGODNIK ILUSTROWANY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY pt. „Słoneczko" zacznie wychodzić z końcem bm. w Krakowie pod red. p. Ziemkiewicza. Adres Red. i Adm. „Słoneczka" — Bracka 17, sklep „Samopómoc".

PORADNIK PRZEMYSŁOWO-GOSPODARCZY DLA KOBIET. Staraniem „Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego" w Krakowie, wychodzić zacznie w marcu br. dwutygodnik, poświęcony sprawom rozwoju i przyszłości przemysłu kobiecego i dawać będzie wskazówki i informacye w sprawach szkolnictwa przemysłowego, wykształcenia zawodowego itp.

„O POLSKIEJ PRODUKCYI ROŚLIN LECZNICZYCH". Pierwszy z szeregu odczytów treści przemysłowo-gospodarczej, jakie Towarzystwo popierania przemysłu kobiecego urządzić zamierza, wypowie Dr J. M. Dobrowolski, referent Wydziału hodowli roślin leczniczych przy Ministerstwie zdrowia publicznego. — Wykłady ilustrować będą obrazy świetlne. Odczyt odbędzie się dnia 10 marca o godz. 6 wiecz. w sali Muzeum Techniczno-przemysłowego (ul. Smoleńsk l. 9, I. p.). — Czysty dochód przeznacza Towarzystwo na Komitet obrony kresów Polski. — Bilety po 2 K, 1 K i 50 hal. do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego i przy wstępie.

WIECZÓR OPEROWY urządza szkoła śpiewu prof. Stanisława Bursy w sali Kasyna wojskowego. Wykonane będą siłami uczniów ustępy z oper Verdiego „Aida" akt II. oraz „Ernani" akt IV. tudzież II akt opery Flotowa „Marta". — Piękne kostyumy oraz występ tancerki ożywią to niezwykłe przedsięwzięcie muzyczne, które w śpiewackich kołach Krakowa budzi żywe zainteresowanie. Dochód z produkcyi przeznaczony na cele Sekcyi szpitalnej Czerwonego Krzyża.

ZAKAZ WYWOZU KRUSZCÓW SZLACHETNYCH. Dekretem ministerstwa skarbu w Warszawie, zabroniono wywozu z Polski złota i srebra w każdej formie, jakoto w monetach i wyrobach wszelkiego rodzaju. — Podróżni, przejeżdżający granicę **mają prawo przewieźć oprócz ślubnej obrączki, jeden zegarek i nie więcej niż dwa pierścionki.** — Przekroczenie tego zakazu pociąga konfiskatę wywożonych przedmiotów, oraz karę pieniężną.

ODNOŚNIE DO NOTATKI, umieszczonej w Dzienniku naszym Nr 24 z dnia 28 lutego br., a dotyczącej rzekomych składów i zapasów żywności, nagromadzonych we fabryce Braci Czeczowiczka w Audrychowie, jak również zajętych robotników obcej narodowości — po zasięgnięciu informacyi z wiarygodnego źródła zamieszczamy wyjaśnienie następującej treści: „Prawdą jest, że fabryka Braci Czeczowiczka w Andrychowie zakupywała w czasach wojny po drogich cenach różne artykuły żywności, by te same po znacznie zredukowanych cenach odstąpić w y ł ą c z n i e swoim robotnikom, a nie czyniła zakupów tych w zamiarze wywiezienia tych artykułów do Moraw lub Prus. — Co się tyczy robotników i majstrów Czechów i Niemców, którzy byli zatrudnieni we fabryce podczas wojny, to ci zostali już obecnie zastąpieni Polakami i czekają tylko na możliwość wyjazdu.

O REKONSTRUKCYI GABINETU warszawskiego notuje pogłoski „Czas". Twierdzi on, iż pod prez. Paderewskim ma powstać większość, złożona ze Związku ludowo-narodowego i Piastowców. Tekę spraw zagranicznych objąłby prof. Grabski lub dr Seyda — spraw wewnętrznych któryś z ludowców. Według naszych wiadomości, informacye te są conajmniej przedwczesne.

WARYAT. Onegdaj na rynku krakowskim wywołał awanturę jakiś młodzieniec, ubrany w mundur oficera polskiego. Mimo napomnień ze strony władz bezpieczeństwa publicznego nie chciał ustąpić z placu boju, bijąc każdego, kto się do niego zbliżył. Dopiero dzięki interwencyi kilku poważnych panów zdołano usunąć buńczucznego młodzieńca z rynku. Tłum odprowadził go aż przed główny odwach.

WOJSKOWY ZAKŁAD ODZIEŻY W DĄBIU oddaje odpadki skór ze starych butów po 10 koron za 100 kg. — przy odbiorze pełnych wagonów jeszcze taniej. — Materyał nadaje się na naprawki, branzle, wkładki, wyściółki, sporządzanie pantofli, chodaków etc.

Dostęp do morza dla Polski.

Kopenhaga. 8 marca. (PAT). „Daily Mail" donosi z Paryża: Kwestya polska i kwestya szleswicka znajdują się na drodze do rozwiązania. **Polacy otrzymają dostęp do morza.**

Na polskich frontach.

Wojska polskie zdobyły Pińsk. Pod Lwowem walki artyleryi.

Warszawa. 8 marca. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 7 marca:

Litwa i Białoruś. Grupa gen. Iwaszkiewicza. Kolumna szturmowa pod dowództwem kapitana Komierowskiego niespodzianie zaatakowała Bytoń i **wyrzuciła poza Szczarę znajdujące się tam większe siły bolszewików.**

Grupa gen. Listowskiego. Wyprawa rozpoczęta dnia 20 lutego br. na Podlasie i prowadzona w **trudnych warunkach atmosferycznych** wśród zamieci śnieżnej a ostatnio ulewnego deszczu, **doprowadziło do zajęcia Pińska. Piechota i artylerya bolszewicka wytrwale broniły miasta** na poprzednio przygotowanych pozycyach. **Główne nasze kolumny uderzyły od północy.** Słabsze siły zaatakowały od zachodu. Jednocześnie przerwano tor kolejowy pod Wysokoje, na wschód od Pińska. **Walka toczyła się przez cztery godziny.** Piechota nasza kilkakrotnie szła na bagnety. Kawalerya miała nieraz sposobność wypróbować w pościgu swoje lance i szable, zwłaszcza przy zdobywaniu pociągu bolszewików, gdzie spieszeni kawalerzyści walczyli **szablami przeciw bagnetom czerwonej gwardyi. W nasze ręce wpadł cały tabor kolejowy,** złożony z 1 lokomotywy i 200 wagonów. **Wzięto do niewoli 60 jeńców.** W walkach odznaczyły się przedewszystkiem bataliony pułku bialskiego, rosyjska drużyna oficerska i oddział partyzancki porucznika Zemeczka. Należy podnieść szczególnej zasługi batalionów i ułanów wileńskich, 3 kompanii pułku siedleckiego, szwadronu 5 pułku ułanów pod dowództwem rotmistrza Żelisławskiego i bateryi 6 pułku artyleryi polowej.

Wołyń. Grupa gen. Śmigłego Rydza. Sytuacya bez zmiany.

Galicya wschodnia. Grupa gen. Romera. Na poł. od Bełza utarczki patroli wywiadowczych.

Grupa gen. Rozwadowskiego. **Pod Lwowem po obu stronach wzmożona działalność artyleryi.** Baterye nieprzyjacielskie skierowały ogień zwłaszcza na pozycye pod Persenkówką, Parkiem Stryjskim i Kulparkowem. Do walk piechoty nie przyszło. **Akcya mająca na celu odrzucenie Ukraińców zagrażających komunikacyi kolejowej między Lwowem a Przemyślem rozwija się pomyślnie.** Oddział pułkownika Bekera zajął wieś Bor i Wołczuchy wyrzucając nieprzyjaciela na południe. Dotychczas wzięto do niewoli 140 jeńców i zdobyto 5 kulomiotów.

W zastępstwie szefa sztabu generał.
Haller pułk.

—o—

Poznań. 7 marca. (PAT). Komunikat Głównego dowództwa z dnia 7 marca.

Grupa północna Płonkowo ostrzeliwała artylerya nieprzyjacielska wczoraj przed południem W nocy odparto liczne i silne patrole nieprzyjacielskie naciorające na nasze posterunki na całym odcinku Ośniczewko Płonkowo. Wzdłuż Noteci ostrzeliwały patrole niemieckie nasze posterunki. **Pod Smoluchowem odparto w nocy atak niemiecki na Lipę** podjęty po przygotowaniu atyleryjskim. Nowy Dwór ostrzeliwała artylerya niemiecka przez całą noc. Nareszcie frontu spokój.

Grupa zachodnia. Dzień wczorajszy minął na ogół spokojnie, tylko pod Slapami i Krzyżówkiem ostrzeliwał nieprzyjaciel nasze posterunki z kulomiotów i obrzucił Gralowo minami. Wieczorem o godz. 10 zaatakował nieprzyjaciel w sile jednej do dwóch kompanii nasze posterunki stojące na wschód od miasta pod wielkim Grojcem i wyparł je po krótkiej walce. Nasz kontratak podjęty o 1-ej w nocy **wstrzymał dalsze postępy nieprzyjaciela.** W stronę Chobienio między 3 a 6-tą w nocy ostrzeliwał nieprzyjaciel okolicę Chobienio gwałtownie minami. Pod Lesznem spokój. Pod Poniechem ostrzeliwał nieprzyjaciel z kulomiotów Sowiny, Janiszewo i Miechon.

Grupa południowa. Na ogół spokój.

Stemplowanie banknotów.

Warszawa, 8 marca. (PAT). Komisya skarbowo budżetowa pod przewodnictwem dra Głąbińskiego radziła nad zamknięciem granic. Przyjęto projekt ustawy i ustanowiono referentem dla plenum Sejmu dra Adama. Następnie dyskutowano nad sprawą ostemplowania banknotów. Dla walki ze spekulacyą wyrażono żądanie **aby ostemplowano także najdrobniejsze banknoty.** Decyzya w tej sprawie, także o ewentualnych karach na tych spekulantów zapadnie na następnem posiedzeniu.

Wiedeń, 8 marca. (PAT). Dziennik urzędowy ogłasza, że **banknoty w niemieckiej Austryi będą ostemplowane w czasie między 12 a 24 b. m.**

Skład niemieckiej komisyi.

Poznań. 8 marca. (PAT). W skład niemieckiej komisyi, obradującej obecnie w Poznaniu z misyą międzysojuszniczą w sprawie rozejmu, liczącej 17 członków, wchodzą m. i. jako przewodniczący i pełnomocnik niemieckiej komisyi rozejmowej bar. Rechenberg, jako pełnomocnik rządu pruskiego Dr Drews, jako pełnomocnik niemieckiego głównego dowództwa jenerał major Dommes, a nadto rotmistrze von Brentano Tremezzo i Kramer Moellenberg, rotmistrz Falkenhauen, major Boehm, kapitan Schuhmacher, pełnomocnicy ministerstwa wojny.

Odniemczanie szkół.

Warszawa. 8 marca. (PAT). „Monitor Polski" w Nr. 54, z dnia 7 marca ogłasza uchwałę rady ministrów o szkołach powszechnych z językiem niemieckim naukowym. W myśl dekretu z dnia 7 lutego uchwała ta uchyla ustawę o szkołach niemieckich, narzuconą przez okupacyę niemiecką. Szkoły niemieckie przez niemieckie gminy szkolne utrzymywane z dniem 1 kwietnia br. *mają się stać szkołami powszechnemi,* na etacie i pod zwierzchnictwem ogólnych organów szkolnych.

Ferment w Niemczech.

Berlin. 8 marca. (PAT). Radio stacyi krak. *W Lipsku klasy średnie strejkują włącznie z lekarzami,* którzy oświadczyli, że nie zaczną pracy, dopóki porządek nie będzie przywrócony.

W Magdeburgu i Hannowerze miały także powstać zamieszki. Część miasta Haile w Saksonii jest w rękach komunistów. Zaczęła się tam poważna walka uliczna.

SEJM.

Pobór sześciu roczników uchwalony.

Warszawa. (PAT). Początek obrad o god. 4 popołudniu. Marszałek zawiadamia, że w miejsce zmarłego posła Loeslera wszedł do Sejmu jako poseł Antoni Kontek.

Po udzieleniu urlopów kilku posłów odczytano wnioski i interpelacye: p. Smulikowskiego w sprawie niedomagań administracyi szkolnej w danym zaborze austryackim, p. Krążela w sprawie zatrzymania na stanowiskach rządowych ludzi obcych narodowości i t. d. i wnioski p. ks. Lubelskiego w sprawie zaradzenia nędzy mieszkaniowej w miastach i miasteczkach, p. Bardla w sprawie budowy domów dal rodzin urzędniczych i robotniczych w obrębie miasta Krakowa, p. Głąbińskiego i tow. **w sprawie ustalenia nazwy republiki polskiej, herbu i godeł państwowych,** p. Nawrockiego w sprawie uregulowania sprzedaży tytoniu w Galicyi.

Interpelacye odesłano do prezydenta ministrów, wnioski do kompetentnych komisyi.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos p. Strickermann, który imieniem obywateli pochodzenia niemieckiego zgłosił deklaracyę, w której stwierdził, że uważają Polskę za swoją, że poniosą wszystkie ofiary dla dobra państwa.

Domagają się tylko w szkole, domu i kościele ich języka rodowitego. Dalej oświadczył: Pod względem politycznym żądamy: 1) Polski wolnej, niepodległej i niepodzielnej, 2) w tej Polsce ustroju republikańsko-demokratycznego, z pełną gwarancyą obrony sprawiedliwych interesów narodowych, 3) polityki zewnętrznej takiej, którąby nam dała możność życia w dobrych stosunkach z wszystkiemi państwami, 4) zupełnego uprawnienia politycznego i obywatelskiego wszystkich obywateli państwa polskiego bez względu na pochodzenie, płeć i zawód, 5) dla wszystkich obywateli państwa polskiego w myśl punktu 1) pełnej wolności obywatelskiej, tj. wolności języka, nauczania, wolności sumienia, pracy, słowa, zebrań, zjednoczenia i związków zawodowych, 6) bezpłatnego obowiązkowego nauczania dla dzieci od lat 6 do 14, przyczem najzdolniejszym winna być daną możność kształcenia się na koszt państwa we wszystkich zakładach naukowych, 7) jesteśmy kategorycznie przeciwni każdemu przywłaszczaniu sobie władzy państwowej lub sądowej przez jakąkolwiek partyę lub grupę. Uznajemy Sejm wybrany przez naród na mocy ogólnego, równego, bezpośredniego, tajnego, proporcyonalnego prawa głosowania, za najwyższą władzę rządową. Pod względem socyalno-gospodarczym mowca domaga się reform socyalnych na korzyść klasy robotniczej, do której zalicza także inżynierów itd., upaństwowienia kolei, tramwajów, gazowni, kopalń tec., dalej podatku progresywnego od dochodu.

Izba przystąpiła do porządku dziennego, tj. 2 ewentualnie 3 czytania wniosku posła Skarbka, Korfantego i tow. w sprawie poboru do wojska.

Poseł Dubanowicz (związek narodowy-ludowy), jako referent komisyi oświadcza, że komisya niemal jednogłośnie uznała, że dotychczasowe siły wojskowe nie są wystarczające do zapewnienia równowagi. Komisya przeto wnosi: Sejm raczy uchwalić projekt ustawy oraz rezolucyę większości.

Rezolucye te brzmią:

Wzywa się władze powołane do wykonywania władzy poborowej, by przy wprowadzeniu w życie ustawy kierowały się co do ilości na raz powołanych roczników względami na wyniszczenie i wyczerpanie długoletnią wojną poszczególnych części państwa.

Wzywa się, by rocznik 1901 został powołany po wyczerpaniu roczników poprzednich, jako rocznik ostatni.

W dyskusyi przemawiali p. Liebermann za ustawą, dołączając poprawkę żądającą opuszczenia roczników 1896—900—901, gdyż takich ilości nie można zaopatrzyć, pp. Michałak (nar. zw. lud.) Dębski (piast) Maj (zw. lud. nar.) i Anus przemawiają za projektem, p. Mrozowski (pol. zjed. lud.) proponuje powołanie 18, 19 i 20 letnich bezrolnych i małorolnych, zamiast poboru ogólnego co wywołuje protest socyalistów, p. Napiórkowski wątpi czy będą środki na wyekwipowanie 6 roczników i zgłasza szereg rezolucyi dotyczących poprawy bytu żołnierzy. Wobec wpisania się szeregu mowców do głosu wybrano mowców generalnych pp. Moraczewskiego i Grabskiego. Zamiast p. Grabskiego przemawiał p. Mizera.

W głosowaniu odrzucono poprawkę posł. Liebermana, poczem uchwalono art. 1) przy wstrzymaniu się socyalistów od głosowania. Następnie uchwalono art. 2, 3, 4, 5, 6, ustawy oraz obie rezolucye proponowane przez komisyę.

W 3 czytaniu **przyjęto ustawę en bloc.**

Marszałek wyraża radość z powodu jednomyślności Sejmu i dodaje, że gdy chodzi o obronę naszych granic nie ma w tym Sejmie stronnictw i nigdy nic będzie. (Brawa).

Na wniosek marszałka odroczono p. 2, 4, i 5 porządku dziennego na następne posiedzenie i przystąpiono do p. 3 porządku dziennego.

Nagłość wniosku p. Witosa w sprawie pogwałcenia nietykalności poselskiej przez władze sądowe i żandarmeryę posła Schmiegla uchwalono.

Marszałek odczytuje telegram od gener. Rozwadowskiego o odrzuceniu Ukraińców aż do Dolinian na południe od Bratkowic. Dalej na wschód koło Gródka Jagiellońskiego i Lwowa według ostatnich wiadomości zmniejszona działalność Ukraińców a również ogień artyleryi na miasto osłabł. (brawa).

Po odczytaniu kilku nagłych wniosków, których nagłość Sejm uchwalił posiedzenie zamknięto o godz. 9 min. 40 wieczór.

Następne posiedzenie jutro o 10 rano.

Ponowna strzelanina w Karlsbadzie

(Telegram „Ilustr. Dziennika Polskiego").

Karlsbad. 6 marca. Wczoraj o 10 przedpołudniem czeski patrol w ul. Franc. Józefa oddał około 40 strzałów w różnych kierunkach. Zabito pięć osób a kilka raniono. Żołnierze twierdzą, że obrzucono ich obelgami, a nadto padł jeden strzał od publiczności. Ulica Franc. Józefa od poczty, po „Glaspalast" zajęta przez policyę; sklepy, restauracye i kawiarnie w pobliżu zamknięte.

Rada miejska wysłała depeszę do ministeryum obr. kraj. w Pradze, w której podaje jako przyczynę strzelaniny wyzywające stanowisko czeskich żołnierzy. Żąda przeto odwołania tego batalionu, gdyż dalsze jego pozostanie grozi wielkiem niebezpieczeństwem dla miasta które zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za dalsze wypadki.

Kronika telegraficzna.

—o—

Poznań, 8 marca. (PAT). Polska pożyczka państwowa w obszarach zajętych przez Polaków byłego zaboru pruskiego została podpisana w wysokości 200 milionów marek.

Paryż. 8 marca. (PAT). Radio stacyi krak. Prezydent ministrów Clemenceau udał się 6 bm. do pałacu burbońskiego, gdzie liczni deputowani złożyli mu gratulacyę z powodu rychłego powrotu do zdrowia.

Budapeszt, 8 marca. (PAT). W razie niedopuszczenia przedstawicieli Węgier do udziału w rokowaniach pokojowych wysłanych będzie 4 delegatów, między tymi hr. Karolyi.

Warszawa, 8 marca. (PAT). Generał Barthelemy przejechał przez Warszawę w drodze z Poznania do Paryża.

Z KRAJU.

ZAKOPANE. (Jeszcze o pp. Żukotyńskim i Psarskim.)

Z powodu poruszonej przez nas działalności exstarostów w N. Targu otrzymała redakcya szereg listów z podziękowaniami.

Jeden z naszych czytelników pisze:

„Całe rzesze ludzi z roku 914 wspominają jeszcze ze zgrozą te czasy, gdy ten o polskiem nazwisku a krzyżackiej duszy człowiek, znęcał się nad tułaczami wyrzuconymi wojną na ulice Zakopanego. Cierpiało się i znosiło katusze, nie mogąc podnieść głosu, ale też i skandal niesłychany, by tak zasłużeni ludzie mieli znowu we wolnem, polskiem państwie ofiarować urzędy.

Sprawa ostatniego starosty Nowotarskiego Psarskiego, poruszoną również w Szan. piśmie zasługuje na baczną uwagę. Jeżeli pan ten zajmuje obecnie stanowisko w urzędzie polskim to jest to rzecz nie do darowania. Człowiek ten o chorobowych poglądach arystokratycznych, wierny zausznik austryacki, nadworny liferant żywności dla dworu exnamiestnika Huyna i Bem-Ermollego w czasach gdy ludność Podhala przymierała głodem — zostawił tu pamięć jak najgorszą. Jego to dziełem była osławiona „centrala nowotarska“. Nic dziwnego, że na pierwszy powiew wolnościowy lud wyrzucił tego pana i jego zauszników tak, że zostawiwszy wszystko musiał uciekać. Gnębił on gminę Zakopiańską, sztuczkami moskiewskiemi podkopywał byt uzdrowiska, nie dopuszczał do powstania tak niezmiernie ważnych inwestycyi jak budowa łazienek, protegował dobrze urodzonych (mania wielkości) dawał im posady, (subwencye), ogół nieszczęśliwy traktował jak trzodę.

I taki pan zajmuje znowu stanowisko w polskim rządzie — to hańba!

BIAŁA. (Bal dla żydów i Niemców?) Dnia 3 marca — w chwili walk z Niemcami na wszystkich frontach — urządził polski korpus oficerski bal, na który zaprosił bialsko-bielskich Niemców i żydów tyle, że bal ten miał charakter niemiecki.

Skąd i zaco ta szczególniejsza sympatya pol. korpusu oficerskiego do Niemców w Białej.

PRZEMYŚL. (Nowa placówka N. Z. R.)

Dnia 26 lutego odbyło się zebranie konstytujące Narodowego Związku Robotniczego w Przemyślu. Obrady zagaił członek i kierownik N. Z. R. Wiktor Robliczek, zalecając przyjęcie programu N. Z. R. Królestwa Polskiego. Następnie przemawiał p. Stęborowski, Piwowarczyk i inż. Osiński. Uchwalono przyjąć program ideowy N. Z. R. Królestwa Polskiego i utworzyć N. Z. R. w Przemyślu z akcyą organizacyjną na środkową część b. zaboru austr. z naczelną siedzibą w Warszawie.

Do miejscowego komitetu N. Z. R. wybrani zostali W. Robliczek, M. Ziemiański, M. Romaszewski, Mikosz inż. Osiński, Fiałkiewicz, Zajączkowski, prof. Żukowski, Różycki, M. Pikulski, W. Krasnopolski i Olszewska.

JAROSŁAW, (w marcu). Stosunki wewnętrzne i wygląd miasta nie uległy w porównaniu z czasami austryackimi, zbyt wielkim zmianom. Napisy niemieckie, orły dwugłowe lub portret b. najjaśniejszego pana oglądać można jeszcze w sądzie polskim, w kasarniach wojsk polskich, w „Ziarnie“ — nie mówiąc już o szyldach, które i trudno i boleśnie tak rychło odniemczać.

Paskarstwo kwitnie coraz bujniej. Komitet zwalczania lichwy istnieje, ale śpi tak twardo, że go nie zbudził huk najgłośniejszego moździerza, jakim było zgromadzenie całego mieszczaństwa w sali Gwiazdy. Poruszono to olbrzymie bagno, jednakże władzom brak odwagi sięgać w głąb. Dlaczego? Różnie mówią o tem — i my pomówimy jeszcze.

Od marca zaczął wychodzić na nowo osławiony „Tygodnik jarosławski“. Tym razem zapowiada walkę wyłącznie tylko z paskarzami; wobec tego obliczają dochody „redakcyi“ na dziesiątki tysięcy koron.

Życie publiczne w mieście, po wielkich dniach przełomu, a potem wyborów sejmowych przycichło nieco. Stwierdzić jednak trzeba, że wszystkie rzeczy polskie odbijają się tu silnem echem. Pożyczka polska postępuje, zwolna wprawdzie, ale zakreśla coraz szersze kręgi. Nie usuwają się od niej nawet milionerzy wojenni, zarówno katoliccy jak żydowscy, podpisując kwoty stu a czasem nawet i więcej koronowe.

W niedzielę w południe odbędzie się w Sokole wiec w sprawie Gdańska. Komitet zaprosił referenta fachowego z Krakowa.

KROSNO. (Zżydzenie pewnych sfer. Zbrojący się judaizm. Schwytanie szpiega. Konieczność radykalnych zmian pesonalnych.)

Krosno stanowi w rzędzie galicyjskich miasteczek, ciekawy fenomen. Nigdzie asymilacya żydowska nie może się przyjąć, a w Krośnie się przyjęła. Całe terena naftowe w Zagłębiu krośnieńskiem wykupiono dla berlińskich żydów nie ścigano paskarzy, jedną jedyną rewizyę podczas całej wojny przeprowadzono u przedstawiciela K. B. K.!

Władzom naszym, które nadzwyczajnie — oględnie odnoszą się do pewnych czynników, że zewsząd podnoszą się głosy, żądające zmiany systemu i zmian personalnych zadajemy następujące pytania:

1. Dlaczego nie zrobiono rewizyi u żydów, których wskazał komisarzowi na posiedzeniu komitetu narodowego (w grudniu u. r.) jeden z członków — jako żydów niebezpiecznych, odbierających w większej ilości broń.

2. Kto dostarczył żydowi Majerowi false Majerskiemu munduru legionisty, i która z władz krośnieńskich dostarczyła mu „otwartego rozkazu“, za którym on jeździł do Lwowa i dopiero władze wojskowe lwowskie poleciły go po powrocie aresztować jako niebezpiecznego szpiega, przy którym znaleziono większą gotówkę i szyfrowane pismo?

3. Czy prawdą jest, że w sprawie aresztowanego Majera interweniował czy też dawał kaucyę celem jego uwolnienia — żyd B. i dlaczego go nie aresztowano?

4. Czy prawdą jest, że były oficer austryacki L. żyd jeździł w tajemniczej misyi do Barwinka a jeżeli tak to dlaczego komenda kopalniana toleruje go na stanowisku zarządcy magazynów kopalnianych?

Z ŁAŃCUTA. — (Socyaliści na ustroniu). Nasz okręg wyborczy przeprowadził do Sejmu dwóch socyalistów, a to dzięki połączeniu się socyalistów ze stapińczykami. Stronnictwa te nie są jednak pewne swych głosów, albowiem wiedzą, że są to głosy tylko opozycyi przeciw dotychczasowym rządom austryackim, lub wyłącznym wpływom jachowiczan i ich przodownicy sami to przyznają. Mówią oni, że obiecywali wyborcom ziemię i lasy, tak, że przestraszeni piastowcy zaczęli dodawać jeszcze do tego budynki. Gdyby więc wszechpolacy przyczynili jeszcze inwentarz, toby w końcu oni głosy dostali.

W niedzielę 2 marca składał sprawozdanie socyalistyczny poseł Chudy. Sprawozdanie utrzymane było w tonie nawskróś parlamentarnym i owiane duchem narodowym, toteż mowca wszechpolski podniósł to kulturalne stanowisko posła i wykazał, że tam, gdzie radykalne partye wyrzekną się demagogii i łudzenia mas, zawsze w walce o idee i w pracy społecznej spotkać się można. Dostrajają się poważnie do nowej pracy społecznej i im bardziej słabnie wpływ austryackiej zgnilizny i dawnych powiatowych wielkości, tem silnej występuje samorzutna inicyatywa społeczeństwa.

W niedzielę 9 marca będziemy mieć w południe w sali Sokoła wielki wiec w sprawie Gdańska.

Prosimy naszych zwolenników jeszcze do organizacyi nie wpisanych o zgłoszenie się pisemnie lub osobiście do sekretaryatu stronnictwa N. D. w Łańcucie.

Na drugi raz doniesiemy coś niecoś o narodowem i międzynarodowem paskarstwie, z którem musimy się wziąć bez pardonu za bary.

Siódme zwyczajne
WALNE ZGROMADZENIE
Akcyonaryuszów
GALICYJSKIEGO ZIEMSKIEGO BANKU KREDYTOWEGO
Towarzystwa akcyjnego we Lwowie
odbędzie się
w sobotę dnia 29. marca 1919, o godzinie 5. popoł.
w lokalu Banku przy ul. Trzeciego Maja L. 5. we Lwowie.

PORZĄDEK DZIENNY:
1. Sprawozdanie z czynności Banku za rok 1918.
2. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej o zamknięciu rachunków za r. 1918,
3. Wnioski Rady Zawiadowczej w przedmiocie rozdziału czystego zysku,
4. Podwyższenie kapitału akcyjnego Banku do kwoty 20,000.000 K.
5. Wybór trzech członków Rady Zawiadowczej, w miejsce wylosowanych (§ 38).

PP. Akcyonaryusze chcący wziąć udział w powyższem Walnem Zgromadzeniu winni złożyć swe akcye wraz z kuponami w Kasie Banku we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 5, lub też w kasach Filii Banku w Krakowie i Lublinie, najpóźniej do dnia 15. marca 1919.

We Lwowie, dnia 28. lutego 1919.

RADA ZAWIADOWCZA
Galicyjskiego Ziemskiego Banku Kredytowego
Towarzystwa akcyjnego we Lwowie
187

WYDAWCA: W ZASTĘPSTWIE SPÓŁKI WYDAWNICZEJ: STANISŁAW RYMAR. — REDAKTOR: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.
DRUKARNIA I STEREOTYPIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE. — ULICA KARMELICKA 16. — TELEFON 315.